

60
KAROL GORSKI (Toruń)

SPIS BENEFICJÓW KOŚCIELNYCH TORUNIA Z 1541 r.

NOWE ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW MIASTA
(Komunikat)

Odnaleziono w archiwum parafii Św. Jana w Toruniu nowe źródło do dziejów Torunia w okresie życia Kopernika, które zawiera również dane dotyczące jego rodziny. Jest to spis prebend kościelnych, zatytułowany *Liber foundationum*. Ks. prałat Kolczyk udostępnił mi to źródło do wykorzystania i publikacji, za co mu składam wyrazy głębokiej wdzięczności. Pozostawiając publikację pełnego tekstu do czasu późniejszego, pragnę przedstawić tu w postaci zwięzłej zawartość rękopisu.

Jest to rękopis papierowy wymiarów 16,3×21 cm, oprawiony w kartę z *Pisma św.* (księga Ester), pisaną ręką XIV w. Na okładce zapisano ręką końca XVII w. z datą 1671 tytuł, powtórzony na k. 1 nlb. Oprócz tytułu znajduje się tu zapiska inną ręką „9. Ecclesiae Parochialis tituli S. Joannis”. Zawiera on 1 k. nlb. + 54 karty + puste karty 55—58 + 1 k. nlb. pustą.

Na k. nlb. pierwsza ręka z 1671 r. zapisała tytuł: „Liber Foundationum antiquo caractere scriptus seu Regestrum omnium ministeriorum et beneficiorum totius civitatis Torunensis pro fraternitate Sacerdotum Anno 15 XI (= 1511) conscriptum. AA nro 1. Has fundationes et beneficia fideliter conscripta invenies in fasciculo 7mo sub. lit. G nro 191. Item in visitatione lma et 2da Strzeszoviana 1671 nro 21 et 22 quae servatur in Archivo Ecclesiae”. Na s. 1. znajduje się tytuł właściwy z poprawną datą: „Registrum omnium ministeriorum sive beneficiorum totius civitatis Thorun pro fraternitate sacerdotum Anno 1541 conscriptum” ręką gotycką z XVI w. Data jest niewątpliwa, cyfra 4 pisana jako połówka ósemki została w XVII w. błędnie odczytana jako dziesiątka.

Wizytacje Strzesza zostały opublikowane¹. Jest to odpis skrócony i wadliwy, nazwiska są zniekształcone, opuszczono zaś niektóre dane o beneficjach, dotyczące prawnych podstaw ich istnienia, oraz — co najważniejsze — spis czynszów.

¹ *Visitationes Episcopatus Culmensis Andrea Olszowski episcopo A. 1667—1672 factae*, ed. B. Czaplą, [w:] *Fontes Tow. Naukowego w Toruniu*, t. 7, 1903, s. 227—240.

Spis czynszów z każdej prebendy z podaniem posiadaczy nieruchomości stanowi bardzo cenne źródło do poznania składu narodowościowego ludności Torunia ok. 1541 r. Liczba nazwisk i imion polskich jest bardzo znaczna, tak iż nabiera prawdopodobieństwa twierdzenie, że połowa ludności Torunia była polska, a połowa niemiecka.

Spis prebend omówimy, podając w skróceniu jego treść ze szczególnym uwzględnieniem tego, co odnosi się do rodziny Kopernika. Wiadomości zaś dotyczących potomków jego dziada, Łukasza Watzenrode, jest dość dużo.

Na wstępie znajduje się obszerna dedykacja rękopisu biskupowi chełmińskiemu Tiedemanowi Giese, u którego w dniu 25 XI 1540 r. była delegacja bractwa kapłanów w osobach Kaspra Lismanna i Jana Colditza. Skarżyli się oni na trudności ze strony władz miejskich, które domagają się udowodnienia prawa do czynszów przez autentyczne dokumenty sądu ławniczego. Wyczuwa się tu powiew reformacji. Obaj delegaci czuli się bezradni i postanowili przedłożyć biskupowi spis czynszów kościelnych w Toruniu. Ukończyli go i przedłożyli 22 II 1541 r. Kto był autorem rękopisu — nie wiemy, ale można przypuszczać, że był nim Jan Colditz.

Spis obejmuje wszystkie kościoły toruńskie — Św. Jana, Św. Jakuba, Św. Jerzego, Św. Wawrzyńca, Św. Ducha, natomiast pominięte zostały kościoły klasztorne N. Panny Marii i Św. Mikołaja.

Kościół Św. Jana miał 30 (a właściwie 31) prebend przy 19 ołtarzach. Duchownych posiadających te prebendy było 17; w tym małoletni Piotr Ertman i 2 zakrystianów oraz discretus Samson Caesaris, zapewne nie kapłan. Posiadacze 3 prebend nie są podani. Najwięcej prebend posiadali: Jakub Brożek, Polak (3), Henryk Tonne (3), Mikołaj Clementi, zakrystian (3). Pleban Paweł Limbergh miał tylko 2 beneficja. Beneficja te były często słabo uposażone, czynsze nie były płacone. Najbogatsze mieli, jak się zdaje, pleban i Stefan Fridwalt. Wymagałoby to wyjaśnienia i dokładnych obliczeń.

Patronat kościoła Św. Jana, głównej świątyni miasta, należał do króla, na zmianę z radą miejską. Uposażenie plebana, które ongiś obejmowało 4 łany, stopniało do ogrodu, przynoszącego 2 grzywny. Z tego nie można było wyżyć. Jak do tego doszło, nie wiadomo. W każdym razie pleban musiał zabiegać o inne prebendy, a te były albo pod patronatem rady miejskiej, albo patrycjuszów.

Rada miejska posiadała patronat 12 prebend, częściowo fundacji rodzin wygasłych (jak Rackendorfów) albo dwóch prebend przy ołtarzu Św. Mikołaja, należących do bractwa kupców. Bractwa miały patronat dwóch prebend: jedną obsadzali egzulowie, drugą karczmarze. Pozostałe prebendy podlegały patronatowi fundatorów i ich potomków. Na czoło wysuwa się rodzina Watzenrodów, Allenów i Krügerów — wszyscy oni pochodzą od starego Łukasza Watzenrode, dziada Mikołaja Kopernika.

627516

H. 271/30



Wdowa po nim, Katarzyna, ufundowała prebendę przy ołtarzu Św. Elżbiety, wzbogacił ją licznymi nadaniami syn jej, biskup warmiński Łukasz. Patronat przeszedł na Barbarę Beutel i Łukasza Krügera, jej prawnuków, a wnuków Tilemanna von Allen. Łukasz Krüger miał patronat prebendy przy ołtarzu Korony Cierniowej, którą fundował Gotard z Radlina, żołnierz zaciężny w czasie wojny 13-letniej i starosta w Rogoźnie. Oddał on ten patronat Tilemannowi von Allen i jego zięciowi Henrykowi Krügerowi. Łukasz Krüger miał też patronat beneficjum drugiego przy ołtarzu Św. Elżbiety, a wraz z Barbarą Beutel — patronat dwóch prebend przy ołtarzach Św. Andrzeja i części prebendy Św. Barbary lub Trzech Króli, fundowanej przez Tilemanna von Allen i Hermana Palsatha. Tu napotykaemy zagadnienie otwarte: drugim patronem był obywatel Brodnicy Jan Wachslager. Otóż wiemy, że siostrzenica Kopernika, Gertnerówna, wyszła za Andrzeja Wachslagera. Powstaje pytanie, czy Jan dziedziczy patronat po Barbarze Kopernikowej, babce żony, czy też po Palsacie? Sprawa ta wymaga zbadania. W każdym razie na tym kończy się imponująca lista 5 prebend, których patronat mieli potomkowie staro Łukasza Watzenrode.

Inni fundatorowie — to patrycjusze. Potomkowie Vasanów zbiednieli i osiedli we wsi Mokre, ale patronat zachowali. Zachowała się pamięć o fundacjach rodzin Schotttdorfów, Teschnerów, Loe, Linde, Rackendorfów (patronat rady miejskiej), Bergerów. Hitfeldowie, von der Linde i Coye nadal posiadali patronat, każda rodzina po jednej prebendzie. Oprócz Gotarda z Radlina, przybysza z Korony, fundował też prebendę Hińcza z Rogowa, podskarbi koronny w początkach wojny 13-letniej. Czy w ten sposób, w postaci przydziału prebendy, regulowano ich należności ze strony rady miejskiej, czy wchodziły w grę inne względy — tego nie wiemy.

Pewną liczbę prebend fundowali duchowni, plebani u Św. Jana, jak Hieronim Waldau i Jan Smolle, oraz kanonik chełmiński Rafał Wegner. Byli też patronowie pochodzący z rodzin mniej znacznych, ale u Św. Jana było ich niewiele. Przeważnie fundacje były dziełem osób żyjących w ciągu ostatnich stu lat przed 1541 r. Nieliczne fundacje sięgają XIV w. (Vasanowie). Być może, że starsze fundacje zbiedniały i zatraciły się, a zamiast nich wystąpili nowi fundatorzy i patronowie. Szczególnie popularny był w końcu XV w. św. Wolfgang, którego ołtarz i dwie prebendy były hojnie wyposażone.

Ważną rzeczą dla badaczy będzie prześledzenie działalności bractwa egzulów, zapewne wygnańców z Prus Krzyżackich, którzy widocznie w licznej grupie osiedli w Toruniu. Szczegółowa analiza spisu prebend pozwoli wydobyć zapewne inne jeszcze aspekty struktury kościelnej w Toruniu. Tu zaznaczamy tylko najważniejsze. Ciekawą jest rzeczą, że nie ma prebend bractw patrycjuszowskich Św. Reinholda i Św. Jerzego. Zagadki tej nie umiemy wyjaśnić.

Kościół parafialny Nowego Miasta Torunia pod wezwaniem św. Jakuba odzwierciedlał odmienną strukturę społeczną tej dzielnicy miasta. Nowe Miasto zostało włączone do Starego w 1454 r., osobna rada miejska przestała istnieć, ale pozostał sąd ławniczy. Rzemieślniczy charakter Nowego Miasta utrzymał się nadal.

W kościele Św. Jakuba wymieniono 10 prebend. Probstwo nie było obsadzone. Patronat miały zakonnice od Św. Ducha, ale rzekomo oddały go radzie miejskiej. Witrykowie pobierali czynsze z prebendy Wielkiego Ołtarza i szpitala Św. Piotra i Pawła. Ponadto brali czynsze z trzech prebend, o których wspomina spis bez wyliczenia ich czynszów i które nie są wliczone do owych 10 prebend. Były to prebendy: Św. Marii Magdaleny (ongiś Towarzystwa Jaszczurczego, o czym już nie wiadomo w połowie XV w.), Góry Oliwnej (Ogrójca) oraz Św. Katarzyny przy kościółku pod tym wezwaniem, który chyba już nie istniał.

Rada miejska miała patronat tylko dwóch prebend, 3 prebendy obsadzały bractwa rzemieślników. Występuje tu ciekawe zjawisko zagarniania prebend przez witryków. Chcieli oni zabrać dochody z prebendy Św. Zofii dla organisty. Sprzeciwiała się temu ostatnia z rodziny Weyse (Wiese), żonata za Schottdorfem, która chciała patronat oddać Snellenbergom. Wśród posiadaczy prawa patronatu spotykamy Henryka Snellenberga, kanonika warmińskiego, współczesnego Kopernikowi. Prebendy były w ręku 5 duchownych, z których jeden miał 3 beneficja (Peuker), jeden — 2 (Jac. Swogernicker czy Swogernickel), inni po jednej. Swogernicker miał też prebendę u Św. Jana, a Colditz miał prebendę rodziny Weyse.

Będzie rzeczą ciekawą porównać dane z zachowanych dokumentów kościoła Św. Jakuba, które opublikował A. Semrau² z danymi spisu. Okaze się, że zanikły niektóre prebendy, niektóre zaś bractwa albo zanikły, albo nie miały prebend. Należą do nich: bractwo rady miejskiej (N. Marii Panny) i bractwo literackie.

Szpital Św. Wawrzyńca poza murami miasta miał kaplicę Św. Marii Magdaleny, a w niej jedną prebendę, którą obsadzali egzulowie. Kościół ten nie istnieje. Stał w okolicy Muzeum Etnograficznego.

Kościół Św. Jerzego był prepozyturą. Kościół ten dziś nie istnieje. Stał on na skrzyżowaniu ul. Nowickiego, Kraszewskiego i Gałczyńskiego. Były tu dwie prebendy, obie patronatu rady miejskiej. Drugą z nich, Św. Krzyża, fundowała ongiś Gertruda von Allen. Prepozyturę posiadał Wolfgang Hiffeld, syn burmistrza Konrada, jeszcze niepełnoletni, którego wyręczał lektor Albert. Prebendę Św. Krzyża miał przybysz z Korony, Maciej Otwinowski (Utwinoszky), który ją zamienił, tak że przeszła podobno w czwarte ręce. Skoro żaden z tych duchownych nie przybył

² A. Semrau, *Kirchliches Urkundenbuch der Neustadt Thorn 1263—1455*, Mitteilungen des Coppernicus-Vereins, H. 38, 1930.

ani nie osiadł przy kościele, rada miejska w porozumieniu z biskupem chełmińskim Janem Konopackim oddała beneficjum Janowi Colditzowi, który dużo pisze o swych pracach budowlanych i remontach.

Ostatnie beneficjum było przy kościele Św. Ducha u zakonnic, pod wezwaniem św. Katarzyny, fundacji prepozyta zakonnicy Jana; było ono w posiadaniu proboszcza u Św. Jana, Pawła Limbergka.

Przedstawione w tym komunikacie źródło stanowi podstawę poznania zarówno organizacji kościelnej w przededniu zwycięstwa reformacji za Zygmunta Augusta, jak i struktury społeczeństwa w obu połączonych ze sobą miastach, które składały się na Toruń. Niejeden przyczynek pozwoli lepiej poznać topografię i zabudowę przedmieść i wsi Mokre oraz stan zabudowy samego miasta, gdzie nieraz spotykamy się z wiadomościami o domach opuszczonych i zagrożonych zawaleniem.

Dziedzinę życia religijnego naświetla wzmianka o uroczystym, procesjonalnym niesieniu wiatyku do chorych, z dwiema chorągwiami i dwiema świecami, które nieść mieli uczniowie ze szkoły. Są wzmianki o szkole, a strona prawna uposażeń beneficjów jest starannie opisana.

Publikacja omówionego tu źródła będzie niezbędna do badań nad dziejami Torunia w XV i XVI w.

Karol Górski

EIN VERZEICHNIS DER KIRCHENPFRUNDEN IN TORUŃ VOM JAHRE 1541
EINE NEUE QUELLE ZUR STADTGESCHICHTE (MITTEILUNG)

(Zusammenfassung)

Der VI. behandelt die Auffindung des Originals des Kirchenpfründenverzeichnisses in der Stadt Toruń (Thorn) im Archiv der Johanniskirche daselbst. Es war bisher nur aus fehlerhaften Kurzfassungen aus dem 17. Jahrhundert bekannt. Nun sind wir im Besitz des vollständigen Textes, der über folgende Fragen Auskunft erteilen kann:

1. Die Zusammensetzung der Bevölkerung der Stadt, der Vorstädte und des Dorfes Mokre (Mocker) — aufgrund der an die Kirche zu leistenden Zinsen.

2. Es läßt feststellen daß die Verwandten von Copernicus (die Nachkommen seines Großvaters Lucas Watzenrode des Älteren) das Patronat über 5 von 31 bestehenden Pfründen der Johanniskirche hatten und wahrscheinlich die reichste Familie der Stadt waren.

3. Der Kaufmann Wachslager, wahrscheinlich ein Nachkomme der Nichte von Copernicus hatte einen Teil des Patronats einer Pfründe, die im Besitz der Mutter des Astronomen sich befinden konnte, da den anderen Teil des Patronats die Nachkommen ihrer Schwester hatten.

4. Das Verzeichnis gestattet es, die gesellschaftliche Struktur der Stadt und die am Vorabend des Sieges der Reformation (1555) zum Vorschein gelangende Tendenzen kennenzulernen, der Kirche ihre Immobilien und Zinsen zu entreißen.

Die Nachrichten über Heiligenehrung, Bruderschaften, Stifter von Pfründen (seit dem 14. Jahrhundert) bringen neue Daten zur inneren Stadtgeschichte. Der VI. hat die Absicht, den vollständigen Text der Quelle zu veröffentlichen.

Übers. J. Serczyk

Biblioteka
Główna
UMK Toruń

627516

Biblioteka Główna UMK



300045059133

